



Weź córeczko tę Księgę

Weź, córeczko moja od matki tę księgę,
Weź ją z serdecznej kochającej dłoni,
Kiedyś w dniach smutku poznasz jej potęgę,
Co z zwątpienia serce twe obroni.
Księgi tej, córeczko, pochodzenie Boże.
Słuchaj co mówią jej prastare karty.
Miłością, wiarą tylko człowiek może,
Od hydry grzechu bronić się zażartej.
Więc gdy cię ludzie zasmucą przewrotni,
Rzuć świat obłudy i fałszu topiele,
I z onej księgi ucz się w swej samotni:
Bóg tych miłuje, którzy cierpią wiele.

Redakcja
R-
„Straż”